

POLSKIE

WYDAJE : MIEZDYZIEMKADOWA KOMISJA KOBELEKACKINA NSZZ " SOLIDARNOSC "  
REGION SLASKO - DABROWSKI

## CZY GENERAL JARUZELSKI ZDECYDUJE SIĘ NA MASOWY MORD POLAKOW

Niedawno w prasie sowieckiej ukazały się artykuły ostro krytykujące rząd PRL, w szczególności wicepremiera Rakowskiego, a przez to pośrednio gen. Jaruzelskiego za reakcyjny liberalizm i niedość - jak to określono - zdecydowaną walkę z elementami kryzysowolistycznymi.

Jak sobie przypominamy od podanych ataków prasa sowiecka rola się przeliczyła. W grudniu 1981 r. Potem był "głęboki" przyjazd szefa Układu Warszawskiego, marszałka Kilińskiego, a zaraz po tym Jaruzelski wypowiedział się do polskiemu wojnę. Po ogłoszeniu wojny w prasie sowieckiej szeroko się tym razem od przeróżnych pochwał pod adresem junty Jaruzelskiego, potem była w sowieckiej prasie cisza - jakby oczekiwano na coś - a ostatnio "Nowoje Wremja" zainaugurowały nową ataki na ekipę Jaruzelskiego. To co junta Jaruzelskiego rozumie i wie: wypowiedzenie wojny narodowi i zamordowanie przez milicję w oszczędnych starciach z ludnością kilkadziesiąt tysięcy osób zniesienie wszystkich praw obywatelskich, nadanie praktycznie nieograniczonych uprawnień funkcjonariuszom milicji, doprowadzenie większości społeczeństwa do skrajnej nędzy ekonomicznej, wszystko to najwyraźniej nie są efektywnie reakcyjnych powodów, Kiełkowski, półtorę najwidoczniej zdany jest kwi... jeśli sięgnąć w głąb historii, to okazuje się, że w Rosji carskiej której spektakle jest Związek sowiecki, co pewien czas, cyklicznie, docho dzilo do masowych rzezi ludności poczynając od Iwana Groźnego, Borysa Godunowa, Piotra I, Aleksandra II aż do rewolucji bolszewickiej. Od przejęcia władzy przez bolszewików system zbiorowego mordu znacznie udoskonalili i rozbudowali Lenin i Dzierżyński, a później Stalin. Od czasów Stalina w Związku sowieckim nie było tak masowych mordów, jeśli by wyłączyć pojedyncze przypadki jak Nowoczerkasy, gdzie zamordowano jednorazowo kilka tysięcy ludzi - co w porównaniu z kilkadziesiątoma milionami zamordowanymi w czasach Lenina, Dzierżyńskiego oraz Stalina - jest liczbą rzeczą niewielką. Te cykliczne rzezi dokonywane na ludności wynikają z właściwości totalitarnego systemu stworzonego przez carat i udoskonalonego przez bolszewików. Dokonywanie takich masowych mordów ma ten skutek, że po każdej takiej rzezi ludność sążyna jest leczeniem ran biologicznych i opłakiwaniem najbliższych i nie myśli o zmianie systemu, wobec czego przez pewien czas od takiego typu rzezi władcy uważają, że mogą spać spokojnie gdyż ich władzy nie zagrożą niebezpieczeństwo. Ponieważ w sowieckim imperium od około 50 lat nie było rzezi na większą skalę sowiecka władza za czynne zdradzać wyraźne poaniecenie, najwidoczniej dochodzą do wniosku, iż czas już rozpocząć następną krwawą znowu zgodnie z odwiecznym prawidłem wójnackim wójnacką carsko-bolszewickiego systemu. To znów władcy Kremla najwidoczniej zamierzają rozpocząć od Polaków, gdzie powstała "antysocjalistyczna zaraza" w związku z czym należały ją zniszczyć i niedopuszczyć do jej rozprzestrzenienia się. Jako zniwiarzy - jak na razie - zamierzają wykorzystać partyjno-wojacką ekipę Jaruzelskiego. Czy Jaruzelski się wykorzysta do tego celu? Niełatwo przewidzieć, choćbyśmy się zastanawiali nad sytuacją sprzed 13 grudnia, to czy komukolwiek w Polsce wydawało się prawdopodobne, że Jaruzelski i jego ekipa wyda wojnę Narodowi? Większości z nas wydawało się to tak nieprawdopodobne, że kiedy stało się faktem i kiedy usłyszano komunikaty nadawane przez radio i telewizję, to niemal wszyscy byli tak zaskoczeni, że pierwotnie nie wierzyli własnym uszom. Skoro Jaruzelski ugiął się pod naciskiem Moskwy w grudniu 81 r. to kto wie

